ROK IV
Nr. 3.
DWUTYGODNIK ILUSTROWANY



START

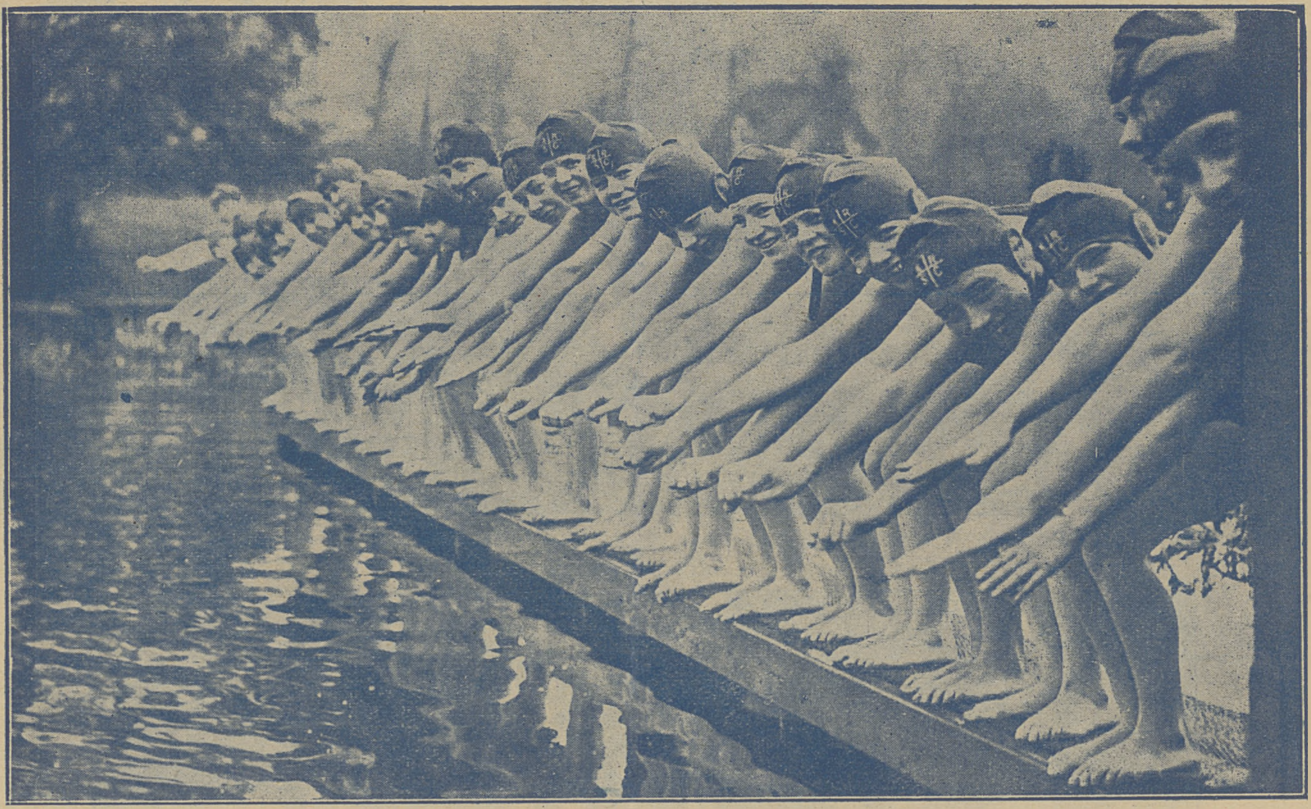
POŚWIĘCONY
WYCH: FIZ: KOB: SPORTOM
HYGIENIE



Pierwszy zeszyt lutowy | 1930 rok

Barbara Chachlewska
najlepsza łyżwiarka figurowa stolicy

Cena egz. 50 groszy



Wesoły start angielskich pływaczek.

PRZED EGZAMINEM OLIMPIJSKIM

Rok ubiegły zaznaczył się szeregiem pierwszorzędnych sukcesów w naszej lekko-atletyce kobiecej. Zespołowe zwycięstwo nad reprezentacją czeską i austrjacką, w wielu specjalnościach poprawione bardzo znacznie rekordy, poważny wzrost zawodniczek we wszystkich konkurencjach lekko-atletycznych i wreszcie — dwa nowe rekordy światowe, Walasiewiczówny na 600 mtr. i Lonki w rzucie oszczepem oburącz — oto wiązanka najpoważniejszych naszych sukcesów, któremi pochwalić się nie może niejedna z silniejszych reprezentacyj europejskich, któremi także pochwalić się nie może żadna inna dziedzina naszego sportu.

Lekka atletyka kobieca w sezonie ubiegłym weszła do rzędu czołowych zespołów lekkoatletycznych Europy. Można śmiało powiedzieć, że tylko w rozgrywce z Niemkami i Angielkami należałoby spodziewać się zgóry porażki. W walkach z każdym innym zespołem europejskim — mamy dane liczyć na zwycięstwo.

Ten znakomity postęp naszej lekko-atletyki w sezonie ubiegłym, jest dla nas faktem tem większej wagi, że w roku bieżącym przypadają trzecie z kolei kobiece igrzyska olimpijskie. Odbędą się one w sierpniu w Pradze Czeskiej i zgromadzą reprezentacje kobiece bardzo wielu państw europejskich. Co więcej — spodziewany jest również w igrzyskach tych udział reprezentacji Stanów Zjednoczonych, Kanady i Japonji.

Na igrzyska te nasza reprezentacja pojedzie z dużemi szansami kandydowania na jedno z miejsc w pierwszej szóstce klasyfikowanych państw. Trudno byłoby w tej chwili próbować bliżej określić, jakie mianowicie miejsce, trzecie czy szóste, mamy szanse zająć. Zależy to bowiem od trzech czynników: od udziału w turnieju zespołów Kanady i Stanów, od postępów, jakie w sezonie bieżącym przed igrzyskami osiągną lekkoatletki zagranicy, a także od postępów, jakie osiągną nasze zawodniczki.

Dwa pierwsze czynniki są poza nami, nie mamy na nie wpływu. Możemy natomiast uczynić bardzo wiele, aby do maksimum zwiększyć własne nasze szanse, zdobywając się na jak największy postęp, w tym ostatnim okresie przedolimpijskim.

W każdym razie — mamy nietylko okazję, ale i znaczne już dziś szanse na zajęcie dobrego miejsca, przed całym szeregiem innych państw. Mamy więc możność wysunąć się w tych igrzyskach kobiecych na jedno z tych miejsc, które w grę wchodzą, mamy możność kazać liczyć się rywalkom zagranicznym z naszemi siłami, mamy dane na to nawet, aby ubiegać się z bardzo dużemi szansami o pierwsze miejsca, o tytuły mistrzyń olimpijskich w niektórych konkurencjach turnieju lekkoatletycznego.

Tembardziej tedy — musimy dołożyć starań, aby osiągnąć te wyniki, na jakie nas stać. Imiona niektórych naszych lekkoatletek, z p. Konopacką na czele, znane są dobrze zagranicy. Zagranica zalicza nas do groźnych konkurentek na arenie olimpijskiej. Tę opinję należy nietylko usprawiedliwić i potwierdzić, ale nawet wzmocnić.

Oczywiście, wszystko jest w rękach zainteresowanych władz zwiazku lekko-atletycznego i samych zawodniczek. Gdyby zawodniczki nasze uczyniły przed igrzyskami w sezonie nadchodzącym taki sam krok postępu, jak w roku ubiegłym, szanse nasze wzrosłyby poważnie.

Już obecnie, dzięki staraniom p. Marji Miłobędzkiej, referentki kobiecej lekkoatletyki w Polskim Związku Lekkoatletycznym, a zarazem referentki sportu kobiecego w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego, P. Z. L. A. przystępuje do zorganizowania wstępnego obozu przedolimpijskiego dla lekkoatletek. Będzie to obóz narciarski (w okresie lutego), mający na celu zapewnić wybranym lekkoatletkom poprawienie kondycji fizycznej i zwiększenie ogólnego usprawnienia. Latem przewidziany jest dru-

gi przedolimpijski obóz. Oba obozy odbędą się pod kierunkiem trenera Klumberga. W pierwszym uczestniczyć będzie szersze grono lekkoatletek, tych mianowicie, które przypuszczalnie wchodzić będą w grę przy ustalaniu reprezentacji naszej. Drugi obóz, letni, złożony będzie już z wyznaczonych reprezentantek. A reprezentantkami zostaną naturalnie te, które w zawodach przedolimpijskich osiągną najlepsze wyniki.

P. Z. L. A. pomyślał więc przygotowawczą pracę naszych lekko-atletek najzupełniej wystarczająco. Nie ulega wątpliwości, że pod względem organizacyjnym i programowym oba obozy zrealizowane zostaną racjonalnie. Obecnie więc — wszystko zależy już tylko od naszych lekkoatletek, uczestniczek obozów przedolimpijskich.

Sezon bieżący może nam dać, rzecz prosta, wiele niespodzianek. Trudno też już dzisiaj mówić o przypuszczalnym składzie reprezentacji. Rok ubiegły wysunął wiele nowych nazwisk, sporo znakomicie zapowiadających się lekkoatletek. Nie jest wykluczone, że na początku sezonu, przy pierwszych czy drugich zawodach, te właśnie dobrze zapowiadające się nazwiska urosną do potęgi pierwszego stopnia w naszej lekkiej atletyce kobiecej.

Właściwie atletki już obecnie powinny być przy pracy. Zima winna być wykorzystana dla pracy ogólnej, wszechstronnie rozwijającej, powiększającej zasoby sił, wytrwałości i ogólnej kondycji fizycznej. Właściwy trening lekkoatletyczny winien być przeprowadzony z materjałem, przygotowanym do energicznej pracy specjalizacyjnej, bez marnowania czasu na zaprawę wstępną, na wyrównywanie braków okresu zimowego.

To wszystko zależy właśnie od naszych lekkoatletek. Nie zawiodły one dotychczas nigdy nadziei sportu polskiego, przynosząc mu wiele triumfów. Miejmy więc nadzieję, że i tym razem wytrwała praca da nam rezultaty pozytywne, pozwoli niejeden raz oglądać na maszcie olimpijskim w Pradze Czeskiej — sztandar Polski.

JAKIEMI WINNY BYĆ ĆWICZENIA CIELESNE DLA PRACUJĄCYCH KOBIET

(GRUNDSAETZE FUER DIE LEIBESEUEBNGEN DER ARBEITENDEN FRAU).

Kobiecy sport robotniczy rozwija się w Austrji wprost żywiołowo i powoduje konieczność tworzenia specjalnego wydziału przy większości związków sportowych, mającego na celu specjalną opiekę nad wychowaniem fizycznem swych członkiń.

Bardzo znamiennym dokumentem chwili jest ogłoszony niedawno przez wydział kobiecy robotniczego związku sportowego partji socjal-demokratycznej w Austrji, oficjalny program pracy, określający nietylko cele i zadania sportu kobiecego, lecz wyrażający również swe żądania i postulaty w stosunku do władz i społeczeństwa. Kobiety domagają się aktywnej pomocy ze względu na zdrowie rasy i konieczność przywrócenia normalnego stanu rzeczy w dziedzinie, w której były dotychczas całkiem upośledzone.

Mimo jaskrawie politycznych tendencyj, co do których można mieć dużo zastrzeżeń, ogłoszone pismo jest nader charakterystyczne i niechybnie zainteresuje wszystkie zwolenniczki i propagatorki samodzielnego sportu kobiecego. Prasa kobieca Niemiec i Austrji żywo komentuje omawiany dokument, a więc należałoby i nasze społeczeństwo kobiece z nim zapoznać.

KOBIETA W USTROJU KAPITALISTYCZNYM.

Od szeregu stuleci kobieta jest uciskana i odsuwana od wszelkiego postępu, dotyczącego jej kultury umysłowej i fizycznej. Dzięki kapitalizmowi, który od zeszłego stulecia rozszerza się coraz bardziej, położenie jej pogorszyło się znacznie. Do obowiązków matki i żony dołącza się przeważnie praca zawodowa, ponieważ mąż, należący do klasy pracującej nie jest w stanie utrzymać rodziny. Kobieta obciążona potrójnie, przez gospodarstwo domowe, macierzyństwo i zawód nie była w stanie nic uczynić dla dalszego kształcenia się. Kultura fizyczna nie istniała zupełnie dla kobiety pracującej.

SPORT KOBIECY, A ZDROWIE SPOŁECZEŃSTWA.

Ochrona zdrowia jest uwarunkowana przestrzeganiem pewnych biologicznych praw. Przestrzeganie tych zasad oznacza zdrowie. Ustrój społeczny, który nie bierze pod uwagę ludzkiego organizmu i działa na szkodę jego zdrowia i harmonijnego rozwoju, zasługuje na zwalczanie. Każdy człowiek ma prawo do podstawowych, naturalnych warunków rozwoju. My żądamy odpowiedniego mieszkania, zdrowego dostatecznego odżywiania, odpowiedniej odzieży i bezwzględnie koniecznego odpoczynku, jako podstaw dla kultury fizycznej ludzi pracy. Kobieta jest rodzicielką ludzkości (die Trägerin der Menschheit). Od zdrowia kobiety zależy stan zdrowia jej dzieci. Obowiązkiem społeczeństwa, w jego własnym interesie jest staranie o stworzenie kobiecie odpowiednich warunków życia. Wykluczamy przeto wszystko, co może organizmowi kobiety wyrządzić krzywdę, i dążymy do tego, aby jej umożliwić zajęcie się swoją kulturą fizyczną.

SPORT KOBIECY I SOCJALIZM.

Dzięki rewolucji i socjalizmowi, kobieta osiągnęła umysłowe i polityczne równouprawnienie. Polityczne równouprawnienie daje jej prawo żądania tej samej dbałości o jej umysłowy i fizyczny rozwój, co u mężczyżny. Żądamy, aby w dziedzinie fizycznego wychowania kobiety, które dotychczas było niedostatecznie uwzględniane, dał się skonstatować ten sam rozwój, co w dziedzinie sportu męskiego. Jednym z głównych punktów naszego programu jest żądanie, które stawiamy państwu i powołanym ku temu organizacjom, aby spełniły swój obowiązek w stosunku do sportu kobiecego. Sport roboniczy, za swój główny cel nie powinien uważać rekordu. Sport masowy, objęcie całego narodu — oto jego dążenie.

PSYCHOLOGICZNE PODSTAWY SPORTU KOBIECEGO.

Na skutek wielowiekowego ucisku kobiety straciły samodzielność i cierpią z powodu swego upośledzenia, co odbija się we wszystkich sytuacjach życiowych, a specjalnie w życiu politycznem. Najlepszym środkiem do zmiany powyższej sytuacji jest sport. Uprawianie sportu wymaga szybkiej orjentacji i zręczności, opanowa-

nia ciała i umysłu. Kto systematycznie uprawia sport, rozwija w sobie wszystkie siły; dobry wyczyn sportowy potęguje poczucie własnej wartości i pewności siebie, co odbija się na psychice.

Ważnem zadaniem sportu kobiecego jest zwalczanie uczucia upośledzenia i spotęgowanie wydajności umysłowej.

P R A C A   P R A K T Y C Z N A.

Praca, jaką sportowe organizacje kobiece winny wykonać, jest bardzo różnorodna.

1) Należy dążyć do zdobycia dla sportu możliwie wielkiej liczby kobiet zapomocą ożywionej agitacji, zebrań werbujących i pokazów sportowych.

2) Ponieważ nie każdy sport nadaje się dla każdej kobiety, musimy kobiety zjednywać dla tych rodzajów sportu, które im najbardziej odpowiadają. Najlepszemi wskazówkami będą tutaj badania lekarskie i uwagi sportowych specjalistów.

3) Najbardziej wskazane są nast. rodzaje sportów: gimnastyka, pływanie, lekka-atletyka turystyka, wioślarstwo, gry sportowe oprócz piłki nożnej, sporty zimowe: tennis i szermierka. Ćwiczenia cielesne należy uprawiać w taki sposób, aby wyeliminowane zostały ujemne skutki pracy zawodowej, lub też, aby im zapobiegały.

4) Należy organizować kursy dla instruktorek gimnastyki, ponieważ ta ostatnia jest podstawą sportu kobiecego.

5) Wszelka akcja, zmierzająca do rozwoju sportu kobiecego, a podejmowana przez państwo, albo organizacje, winna być prowadzona przez kobiece stowarzyszenia sportowe.

M. Jakubowiczowa.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WIOŚLAREK

W dniu 1 lipca ub. r. odbył się w Londynie pierwszy międzynarodowy kongres wioślarski kobiecy, zwołany przez Angielski Związek Wioślarek. Jak już pisałyśmy o tem w numerze poprzednim — kongres miał na celu doprowadzić do oficjalnego zawiązania Międzynarodowego Związku Wioślarek, w sprawie utworzenia którego Angielki przeprowadziły uprzednio szeroką korespondencję z szeregiem krajów zainteresowanych i zyskały dla swej idei poparcie takich państw, jak: Belgja, Francja, Australja, Niemcy, Węgry, Polska, Danja i Czechosłowacja.

Kongres londyński, niestety, zupełnie nie był obesłany przez zagranicę. Wzięły w nim udział jedynie Angielki, oraz — w charakterze gości — dr. A. de Hennepe, przewodniczący holenderskiego związku angielskiego. — Na kongresie tym, pomimo braku przedstawicielstw innych krajów, Angielki uchwaliły powołać do życia międzynarodowy związek wioślarek.

Otrzymałyśmy obecnie szereg interesujących materjałów o powyższym kongresie i szereg najciekawszych danych przytoczymy w artykule niniejszym.

Zajmijmy się najpierw punktem widzenia Angielek na sport wioślarski. Oddawna posiadając własny kobiecy związek wioślarski, wypracowane metody pracy i długoletnią tradycję samodzielnych klubów kobiecych, Angielki przedewszystkiem ujmują wioślarstwo z punktu widzenia regatowego. Chcą stawać do regat i czynią to coraz liczniej od szeregu lat. Ponieważ mężczyźni mają inne w tej sprawie poglądy — Angielki doskonale obywają się bez mężczyzn. Ten oto punkt widzenia nowo-kreowana międzynarodowa federacja wioślarek lansować będzie na inne kraje, w których sport wioślarski rozwinięty jest wśród kobiet.

Na czele wioślarstwa kobiecego w Anglji stoi Angielski Związek Wioślarek (Womens Amateur Rowing Association of Great Britain). W okresie „ząbkowania“ wioślarstwa kobiecego — w męskich środowiskach wioślarskich uważano tendencję kobiet angielskich do startów regatowych za niezdrową ekstrawagancję. „Opozycja“ męska twierdziła, że regaty zrujnują zdrowie kobiet i spowodują szereg defektów fizjologicznych. W odpowiedzi na obawy te Angielki przedstawiają wyniki badań lekarskich, dowodzących, że regatowy sport wioślarski, **racjonalnie uprawiany,** nie przynosi szkody organizmowi i zdrowiu kobiety.

Słowem Angielki hołdują w sporcie wioślarskim kierunkowi regatowemu, zresztą umiejętnie normując dystanse i ograniczając je najczęściej do 1000 metrów. Ten kierunek regatowy pragną zaszczepić Angielki międzynarodowemu związkowi wioślarek, decydując na wspomnianym kongresie lipcowym, że „jednem z najważniejszych zadań tego związku będzie coroczne organizowanie międzynarodowych regat kobiecych“. O konkursach stylu, które tak zasłużonem powodzeniem cieszą się w Holandji i które wywołują ogromne zainteresowanie we wszystkich krajach Europy, nie mówiono na kongresie zupełnie.

Statut i regulaminy Międzynarodowego Związku Wioślarek są w opracowaniu. Wszystkie stanowiska w zarządzie obsadziły narazie Angielki. Godzi się podkreślić, że dotychczas żaden z krajów, interesujących się sportem wioślarskim kobiet, nie zgłosił swego oficjalnego przystąpienia, ograniczając się na razie do popierania akcji. Francuzki zwróciły nawet wprost uwagę na stosunek do międzynarodowego męskiego związku wioślarskiego, do którego pośrednio podobnie jak i wioślarki innych krajów (prócz Angielek) należą i wyraziły konieczność uregulowania sprawy w porozumieniu z zarządem tego związku. Objekcja Francuzek jest, przyznać trzeba o tyle nieżyciowa, że Międzynarodowy Związek Wioślarski męski sprawą wioślarstwa kobiecego nie zajmuje się zupełnie, co pozwala wyprowadzić wniosek, że nie zachodzi konieczność uzgadniania ze związkiem tym stanowiska w sprawie organizacji międzynarodowej wioślarstwa kobiecego. Natomiast zachodzi potrzeba uregulowania sprawy nawewnątrz każdego kraju, gdzie — z wyjątkiem Anglji — zarówno wioślarze jak i wioślarki zrzeszone są we wspólnych związkach państwowych, które — jak sądzić można z uchwał



Drużyny siatkówki „Warszawianki“ i „Rodziny Wojskowej“

kongresu londyńskiego — nie będą mogły być członkami kobiecego związku wioślarskiego, przewidującego jedynie państwowe związki kobiece, jako członków.

W związku z kongresem londyńskim złożone zostały niezwykle ciekawe raporty o sytuacji wioślarstwa kobiecego w poszczególnych krajach. Oczywiście, na plan pierwszy w tej dziedzinie wysuwają się Angielki. Posiadają one 16 samodzielnych wioślarskich klubów kobiecych, z których aż 12 rezyduje w Londynie zrzeszonych w państwowym związku wioślarskim kobiet. Godzi się zaznaczyć, że np. wielkie biura pocztowe i wielkie banki angielskie posiadają własne wioślarskie kluby kobiece.

Rok rocznie odbywają się w Anglji liczne regaty na dystansach stopniowych, poczynając od pół mili angielskiej (nieco ponad 800 mtr.) do 4 i pół mili. Biegi odbywają się zarówno na torze wyścigowym, jak i klepkowym. Mistrzostwa Anglji odbywają się na ósemkach i na skiffach na słynnym torze regatowym Oxford — Cambridge. Regaty kobiece w programie swym zawierają po kilka a nawet kilkanaście biegów z udziałem osad wielu klubów. Dość rzadko wprawdzie, ale jednak odbywają się w Anglji konkurencje na styl.

Na drugiem miejscu pod względem rozwoju wioślarstwa kobiecego stoi Australja. W Australji również istnieje państwowy związek wioślarek będący gorącym zwolennikiem powołania do życia Międzynarodowego Związku Wioślarskiego Kobiet, i wprowadzenia do ogólnych igrzysk olimpijskich — biegów pań na czwórkach i jedynkach wyścigowych.

Australijski związek wioślarek istnieje od 1920 roku i urządza regaty okręgowe a także o mistrzostwa Australji. Biegi odbywają na dystansie od pół do trzech czwartych mili angielskiej. Jak widzimy — dystanse są tu więcej niż umiarkowane, aczkolwiek australijskie wioślarstwo kobiece posiada bardzo długą kilkunasto letnią tradycję biegów damskich na taborze wyścigowym. Rozgrywane są biegi na następujących typach łodzi: double-scull czwórki wyścigowe, i jedynki wyścigowe. Nadmienić warto że przyjętym zwyczajem w Australji, jest stawanie do regat załóg mieszanych. I tak np. na czwórkach startują dwie panie i dwóch panów. Biegi takie wciągnięte są na specjalny punkt programu, jako biegi osad mieszanych.

Sprawozdania australijskiego związku wioślarek dowodzą, że w latach ostatnich sport wioślarski zyskuje ogromne, wśród tamtejszych kobiet powodzenie.

We Francji — istnieje komisja kobieca przy Francuskim Związku Wioślarskim męskim. Francuzki również domagają się wprowadzenia biegów kobiecych do programu igrzysk olimpijskich. Istnieje we Francji kilkanaście kobiecych klubów wioślarskich i sekcyj przy klubach męskich.

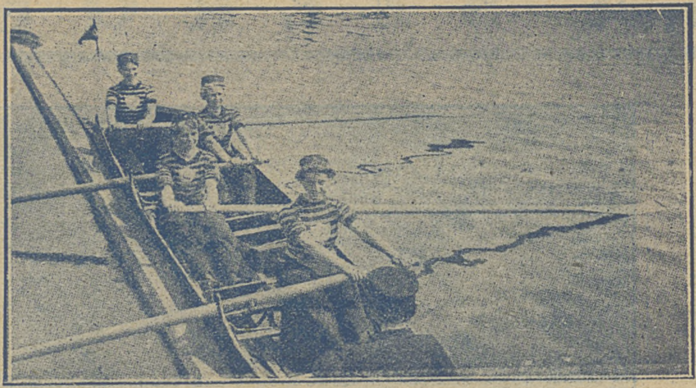
Rumunja — domaga się utworzenia związku międzynarodowego, aczkolwiek wioślarstwo kobiece jest tam jeszcze słabo rozwinięte.

Danja posiada 4 kobiece kluby wioślarskie, hołduje przeważnie konkurencjom stylu i dość chłodno ustosunkowuje się do związku międzynarodowego wioślarek.

W Norwegji i Belgji — istnieją tylko sekcje kobiece przy męskich klubach wioślarskich.

Wioślarstwo kobiece w Czechosłowacji rozwinięte jest bardzo słabo. Węgierki są w wioślarstwie dość mocne i popierają koncepcję międzynarodowego związku.

Jak widzimy z zestawienia powyższego, większość krajów popiera utworzenie międzynarodowego związku wioślarek. Lecz pomimo to — najrozmaitsze trudności wewnętrzne, brak sił organizacyjnych, brak środków materjalnych, niezbędnych dla zupełnego usamodzielnienia się powstrzymywać będzie moment zdecydowanego akcesu do związku.



Wioślarki angielskie doby „wczorajszej".

Ale wszystkie te trudności zostaną niewątpliwie przełamane. Myśl utworzenia samodzielnej instancji w wioślarstwie kobiecem o zasięgu międzynarodowem jest najzupełnie zdrowa i pchnąć może je na nowe tory po pewnym okresie doświadczeń i współpracy. Wydaje nam się, że niezmiernie pożądany byłby akces Holandji do nowoutworzonego związku. Kraj ten posiada bowiem zgoła odmiennie skonstruowane wioślarstwo kobiece, aniżeli we wszystkich innych krajach, jest ono bowiem oparte wyłącznie o konkursy stylu z zupełnem pominięciem czynnika czysto regatowego.

Pomimo chwilowej wstrzemięźliwości poszczególnych krajów, w zgłaszaniu się na członków nowoutworzonego związku — związek ten niewątpliwie utrzyma się przy życiu. Gwarancje w tym kierunku dają nam istotne wymogi życia, a także — osoba przewodniczącej związku pani Gredge która jest zarazem przewodniczącą angielskiego związku wioślarek. Pani Gredge jest duszą wioślarstwa angielskiego a także i międzynarodowego związku wioślarek. Posiada ona wiele energji i wybitne zdolności organizatorskie.

Na marginesie postulatów, jakie dziś stawia sobie międzynarodowe wioślarstwo kobiece, należałoby wpisać uwagę, że nowopowstały związek winien dążyć do wprowadzenia biegów regatowych raczej do programu kobiecych, aniżeli ogólnych igrzysk olimpijskich. Z wielu względów byłoby to nieporównanie bardziej pożądane. Propozycję w tym kierunku mogłyby przedstawić zarządowi międzynarodowego związku kobiet — zainteresowane czynniki polskie. Międzynarodowa Federacja wioślarek, popierająca tak wydatnie zasady samodzielności organizacyjnej kobiet, przystępując do organizacji kobiecych regat międzynarodowych, winnaby także dać preferans kobiecym igrzyskom olimpijskim przed igrzyskami ogólnemi.

K. Muszałówna.

NA SZEROKIM ŚWIECIE



Na torze saneczkowym w parku im. Sobieskiego.

Obecna przewodnicząca Francuskiego Związku Sportowego Kobiet, zajmującego się w głównej mierze lekką atletyką, wprowadziła w roku ubiegłym obowiązkowe badania lekarskie wszystkich zawodniczek, oraz obowiązkowe karty fizjologiczne dla wszystkich, uprawiających sport, członkiń klubów, zrzeszonych w tym związku. Zważywszy, że sport kobiecy w samym Paryżu obejmuje parę tysięcy czynnych lekkoatletek, łatwo przyjść do przekonania, że wprowadzenie obowiązkowych kart fizjologicznych dla wszystkich nie było bynajmniej sprawą łatwą. Ale przewodnicząca tego Związku, dr. Le Grand zmobilizowała wszystkie siły i dopięła swego.

Niestety, wprowadzenie obowiązkowych kart fizjologicznych, wymaga wcale poważnych kosztów na opłacanie lekarzy. Związek kobiecy nie dysponował niezbędnemi środkami finansowemi. Z pomocą przyszły jednak władze państwowe. Podsekretarz wychowania fizycznego we Francji, Henry Paté, przeznaczył federacji kobiecej na badania lekarskie coroczne subsydjum specjalne, wynoszące kilkadziesiąt tysięcy franków. Dzięki tej subwencji prowadzenie obowiązkowych kart fizjologicznych będzie zapewnione i nadal.

———:———

Znakomite rezultaty osiągnęła niejaka p. Laurent, dyrektorka szkoły powszechnej we Francji, wprowadzając koszykówkę dla swych uczenic, jako rozrywkę ruchową w czasie przerw międzylekcyjnych.

Na podwórzu szkoły zostało w tym celu założone odpowiednich wymiarów boisko. W czasie pauz dziewczynki grają z zapałem. Ich stan fizyczny od czasu wprowadzenia tej gry, jako zajęcia w czasie pauz, znacznie się poprawił. Pani Laurent twierdzi, że tym sposobem walczy także przeciwko skutkom przeciążenia dzieci programem szkolnym.

Wybór koszykówki, jako zajęcia rozrywkowego w czasie pauz, p. Laurent tłomaczy tem, że gra ta znakomicie wpływa na organizm i zdrowie dziewcząt, a zarazem posiada cechy gry żywej i zajmującej, to też dziewczęta chętnie się do niej garną.

———:———

W tych dniach odbył się 14-ty z rzędu kongres francuskiego związku kobiecego. Związek ten liczy około 100 zrzeszonych klubów i towarzystw kobiecych sportowych, oraz kilka tysięcy pań. W okresie ostatnich dwóch lat Związek ten wyraźnie poszedł po linji postulatów wychowania fizycznego, główną uwagę zwracając na podstawowe ćwiczenia fizyczne dla wszystkich, a na drugim planie stawiając sprawy zawodów sportowych. Od dwóch lat dopuszczane są we Francji jedynie zawodniczki, posiadające zezwolenie lekarskie i systematycznie poddające się badaniom lekarza.

Na kongresie poruszano szereg niezwykle ciekawych spraw, których zresztą nie załatwiono definitywnie, odsyłając je do specjalnie w tym celu wybranej komisji, z poleceniem wypracowania do czerwca r. b. konkretnych wniosków.

Wśród spraw tych widzimy między innemi: postulat całkowitej autonomji dla komisyj związkowych, postulat indywidualnych licencji sportowych, kart zawodniczych, wniosek o utworzeniu centrów sportowych, a wreszcie — rewelacyjny wniosek o zawieszenie na okres najbliższych trzech lat zawodów o mistrzostwa państwowe, — w dziedzinie lekkiej atletyki, gier sportowych, kolarstwa, piłki nożnej. Ten ostatni wniosek, rzeczywiście niezwykły, umotywowany był koniecznością zreorganizowania całkowitego dotychczasowych systemów rozgrywek, a także — potrzebą przygotowania szerszych kadr wyrobionych sportowo pań, co obec-

nie — wobec panującego w klubach kierunku pracy tylko nad jednostkami wybitnemi, pozostawia wiele do życzenia.

Jak zaznaczyłyśmy, wszystkie te wnioski nie zostały definitywnie rozstrzygnięte. Specjalna komisja ma je rozważyć i odnośne propozycje przedstawić najbliższemu kongresowi.

Kongres zatwierdził uchwalę, powziętą przed dwoma laty, że w zarządzie i komitecie wykonawczym związku kobiecego nie mogą zasiadać mężczyźni.

Największy kobiecy klub sportowy we Francji nosi miano „Femina Sports" i znajduje się dziś, po kilkunastu latach istnienia, w pełnym rozkwicie swego rozwoju.

W chwili obecnej klub ten liczy 5000 członkiń czynnych. Skład personalny członkiń jest bardzo rozmaity. Pod tym względem „Femina Sports" jest wzorem klubu par excellence demokratycznego. — I tak: ¼ członkiń tego wielkiego klubu reprezentuje element nauczycielski, akademicki i uczenice szkół średnich, połowa członkiń rekrutuje się zpośród wszelkiego rodzaju pracowniczek biurowych, wreszcie — ¼ ogólnej liczby członkiń stanowią artystki, lekarki, malarki, rysowniczki, modystki, szwaczki i t. p.

Wśród członkiń klubu tego znajduje się paręset kobiet zamężnych.

———::———

W roku bież. rozegrany będzie po raz pierwszy turniej koszykówki kobiecej o mistrzostwo świata, przyczem w grupie europejskiej grać będą Polska. Francja, Włochy i Szwecja, w grupie zaś amerykańskiej — U. S. A. i Kanada. Pierwszym przeciwnikiem Polski będzie Szwecja, przyczem mecz rozegrany będzie najprawdopodobniej w Warszawie. Finał turnieju pomiędzy mistrzami grup odbędzie się w Pradze podczas III kobiecych Igrzysk we wrześniu.

———:———

W chwili obecnej, w obliczu mających się rozegrać latem trzecich kobiecych igrzysk olimpijskich, dokonywuje się na łamach prasy zagranicznej ciekawego obliczenia sił, reprezentowanych przez poszczególne kraje. Z obliczeń tych jasno wynika, że światowa lekka atletyka kobieca poniosla wiele strat od czasu swego świetnego wystąpienia na ostatnich ogólnych igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie przed półtora rokiem.

Niestety, zmiany w sporcie kobiecym zachodzą nieporównanie szybciej, aniżeli w sporcie męskim. Świetne zawodniczki nierzadko w pełni sił porzucają czynne życie zawodnicze albo z racji zamążpójścia, bądź dlatego, że sprzykrzyło się im trenować, bądź dla innych względów. Jest także rzeczą możliwą, acz dotychczas niestwierdzoną wobec braku faktów przyznania się, że część zawodniczek odpada z powodu nadwyrężenia zdrowia niewłaściwemi metodami treningu, które wciąż jeszcze w sporcie kobiecym pozostawiają wiele do życzenia.

Okazuje się więc, że znakomita miss Esthel Catherwood, kanadyjska zawodniczka, mistrzyni olimpijska w skoku wzwyż, rekordzistka urody, jak ją nazywano w Amsterdamie, nie będzie więcej startować. Znudziły ją jakoby ciągle treningi i zapragnęła spocząć na laurach amsterdamskich.

Fanny Rosenfeld, druga w biegu olimpijskim na setkę w Amsterdamie, oraz inna olimpijska biegaczka kanadyjska Jane Bell, również porzuciły sport zawodniczy. — Przyczyny nieznane. Pozbawiony trzech swoich znakomitych zawodniczek kobiecy sport kanadyjski jest więc obecnie w stadjum kryzysu, o ile — rzecz prosta — tymczasem nie zjawiły się na kanadyjskim horyzoncie inne siły, dorównujące tym, które dobrowolnie od sportu odeszły.

Przykład kanadyjski ma być podobno zaraźliwy dla Europy. Najznakomitsza lekkoatletka belgijska, Ida Degrande, porzuca sport, mając zamiar wyjść zamąż w marcu b. r. Podobnie rzecz się ma jakoby z szeregiem doskonałych zawodniczek niemieckich, francuskich i angielskich.



Kobiece biegi naprzełaj we Francji gromadzą dziesiątki zawodniczek.

Śmiało jednak możemy powiedzieć, że pomimo tych alarmów nic dziś jeszcze powiedzieć nie można o siłach poszczególnych reprezentacyj państwowych na igrzyskach w Pradze. Zawody przedolimpijskie, które w każdym kraju rozegrane zostaną latem, pokażą nam dopiero istotne walory sił.

Na zakończenie tego tematu warto wspomnieć, że zarówno prasa francuska, jak i angielska zgodnie podają, iż:

Halina Konopacka, mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem do igrzysk w Pradze startować nie będzie, — wysz'a bowiem zamąż za pewnego **ministra rumuńskiego.**

Pomijając niesłuszne przypisywanie ministrowi Matuszewskiemu narodowości rumuńsk'ej, stwierdźmy, że wogóle alarm nie jest znowu tak bardzo pewny, i może przedwcześnie cieszą się rywalki p. Konopackiej.

K. M.



Dzieci norweskie na nartach.

NARCIARSTWO DZIECIĘCE

Na nartach jeżdżą kobiety i mężczyźni, starzy i młodzi. Ten wspaniały sport jest dostępny prawie dla wszystkich zdrowych ludzi, a to dlatego, że istnieje nieograniczona różnorodność w sposobie jego uprawiania. Na nartach można biegać po płaskim terenie, zjeżdżać po mało stromych stokach, robić wycieczki w góry, mniejsze, wysokie, najwyższe; można jechać za koniem lub motocyklem, — startować do najróżnorodniejszych zawodów, — skakać na dużych i małych skoczniach i t.p.

Sport narciarski dostępny jest również i dla dzieci, jako jeden ze sportów dla nich najodpowiedniejszych i najzdrowszych. Jednakże w sporcie dla dzieci zachowaną musi być pewna ostrożność w tem znaczeniu, że dla dziecka szkodliwy jest wszelki wysiłek fizyczny w okresie początkowego jego rozwoju. Mylny jest pogląd niektórych entuzjastów sportu, a nawet i lekarzy, że dla dziecka wskazane są ćwiczenia fizyczne od najwcześniejszych lat, prawie od kolebki. Tak mogą twierdzić tylko ci, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, czem jest okres dzieciństwa w rozwoju człowieka.

Przeciętnie silne i zdrowe dziecko dopiero, gdy skończy przynajmniej 5 lat, może zakosztować sportu narciarskiego. Nie oznacza to jednak, aby już wcześniej dziecko nie mogło przypiąć malutkich nart do nóg i w ten sposób poruszać się po śniegu. Ale może być to tylko zabawa — rodzaj chodzenia po śniegu.

A więc 5 — 6-letni chłopczyk, czy dziewczynka przypinają małe narty i ruszają na śnieg, na mało stromy, otwarty stok. Można już wtedy mówić o nauce jazdy na nartach, która polega przedewszystkiem na pokazach i na naśladownictwie, gdyż dziecko w znacznie szybszy sposób, aniżeli dorosły człowiek, przyswaja sobie wszystko to, co mu będzie pokazane.

W Zakopanem spotykamy wiele dzieci w wieku 6 — 8 lat, jeżdżących na nartach wprost znakomicie i technicznie doskonale.

W Zakopanem mają one dobry przykład z góry, a obracając się wśród mistrzów narciarstwa, potrafią ich naśladować znakomicie.

Dzieci, stale przebywające w miejscowościach podgórskich i tam odpowiednio wychowywane, są z natury rzeczy silniejsze i fizycznie bardziej zahartowane, więc już wcześniej mogą rozpoczynać uprawianie sportu narciarskiego. Na nartach jeździ się zwykle w idealnie czystem powietrzu i na słońcu więc umiarkowane ćwiczenia narciarskie są dla dzieci niezwykle korzystne dla zdrowia i dla ogólnego rozwoju. Nie należy dzieci zbyt ciepło ubierać na narty, gdyż podczas ruchu i tak zimna odczuwać nie będą, a na świeżem powietrzu nie „zaziębią" się.

Podobnie, jak i dorosły narciarz, dziecko od samego początku powinno mieć dobre narty i buty odpowiednie. Od początku można dać dziecku 2 kijki do ręki i objaśnić zaraz ich użytkowanie. Zwykle starsi obawiają się, że ostrym końcem metalowym kijka dziecko może się skaleczyć. Aby owo niebezpieczeństwo zmniejszyć do minimum należy kupować kijki wyrabiane przez pierwszorzędne wytwórnie — z tępemi, specjalnemi końcami. Kijki powinny sięgać tylko do wysokości piersi. Długość narty dziecinnej określa się w ten sam sposób, jak i dla dorosłych: wyciągniętą ręką do góry, która początkiem dłoni sięga do końca stojącej prostopadle narty.

Z młodych i najmłodszych narciarzy rekrutować się będą przyszli mistrzowie. Tylko ci, którzy wcześnie rozpoczynają uprawianie danego sportu, mogą stać się w przyszłości przedstawicielami najwyższej klasy.

A. S.

HISTORJA GIER SPORTOWYCH W ŚWIETLE WSPOMNIEŃ

Obecnie gry sportowe zjednały sobie całkowite prawa, obywatelskie wśród innych sportów.

Wystaczy jednak sięgnąć do niedalekiej przeszłości, a spotkamy się z czystą, niczem niezapisaną kartą. Niczem nieprzełamana niechęć i pogarda do wszelkich „zabaw“ w piłkę, dawały się spostrzec u pań uprawiających z przejęciem „poważne“ sporty, jak lekkoatletykę czy wiosłowanie. Zaprawa zimowa składała się z gimnastyki i rzadkich biegów naprzełaj.

O wiele dawniej od innych znaną i wprowadzoną grą była siatkówka (zresztą także traktowana z uśmiechem pobłażania).

Grę tę wprowadzili do Polski Amerykanie. Pamiętam, w 1918 r. „treningi“ w Dolinie Szwajcarskiej, jak zawzięcie usiłowałyśmy przeniknąć tajemnice angielskiego języka, i opanować trudności techniczne siatkówki. Gra ta stala się w tym czasie ogromnie popularną, nie wyszla jednak poza szkoly i harcerstwo, gdzie co roku rozgrywane byly mistrzostwa.



Drużyny siatkówki A.Z.S. i Polonji.



Drużyny Skry i Varsovii w hazenie

Nieliczne zawodniczki, nielicznych klubów, uważały za niestosowne „kalać“ czystość uprawianego przez nie sportu — grą w piłkę.

W roku 1924 Polonja warszawska sprowadza z Czech — całkiem dotychczas w Polsce nieznaną hazenę.

Pierwszy zapał i zainteresowanie mija; może skutkiem słabej jeszcze techniki i braku konkurencji, może skutkiem nikłego rozwoju sportów kobiecych wogóle. Od czasu do czasu pojawiają się w prasie suche wzmianki o odbytym meczu hazeny czy siatkówki, Polonji z Warszawianką. czy Makkabi, czem się jednak nikt zbytnio nie przejmuje.

Wreszcie inicjatywę propagandy gier sportowych dla kobiet bierze w swoje ręce P. I. W. F.

Pierwsze kroki idą opornie. Na mecze zjawiają się znowu znane i stare drużyny Polonji, Warszawianki, AZS. i Makkabi.

Nagle jednak zaczyna się robić straszny ruch; nowe drużyny i nowe gwiazdy zaczynają wyrastać jak grzyby po deszczu. Hazena, siatkówka i nowo-wprowadzona przez AZS i PIWF — koszykówka stają się coraz to popularniejsze, cieszą się powodzeniem u zawodniczek i publiczności.

Nawet najważniejsze gwiazdy i podpory wszelkich innych sportów, przekonywują się do gier sportowych i stają się gwiazdami i w tej dziedzinie. Wyłania się konieczność zorganizowania całego tego ruchu; przy świeżo utworzonym męskim związku gier sportowych, powstaje referat kobiecy.

Wszelkiego rodzaju zimowe, wiosenne, letnie i t.p. mistrzostwa i turnieje gromadzą coraz większą liczbę zawodniczek. Wzrasta silnie konkurencja. Drużyny zostają podzielone na A i B — klasowe z całym ceremonjałem przechodzenia z klasy do klasy.

Rozpatrywanie obecnie osiąganych wyników w tem miejscu nie byłoby celowem; byłby to ogromny, suchy materjał liczb, zapełniających niejedną szpaltę, a znanych każdemu z codziennych biuletynów w pismach.

Czołowe drużyny, wszystkich trzech gier, posiadają: AZS, Warszawianka, Polonja, (do zeszłego roku) P.I.W.F. i Grażyna. Wyróżniającą się drużynę hazeny posiada Skra; Makkabi posiada pracowite drużyny hazeny i siatkówki

Z poza Warszawy, należy wymienić drużynę koszykówki Cracovii (mistrz Polski) i ŁKSu, który w historji rozwoju gier sportowych odegrał także swoją rolę. Każda drużyna posiada szereg gwiazd; najlepszą dla nich reklamą są — ciągle pojawiające się w prasie sprawozdania.

W związku z tak silnym rozwojem jakościowym i ilościowym istnieje w Związku Gier Sportowych projekt wprowadzenia całego szeregu reform, a nawet podobno stworzenia osobnych związków dla poszczególnych gier.

Czy tego rodzaju rozdrabnianie niedawno puszczonej w ruch i rozbudowanej machiny wyjdzie z pożytkiem dla dalszego rozwoju tych sportów, to kwestja do dyskusji, a przedewszystkiem — przyszłości!

a. b.



Drużyny siatkówki „Warszawianki“ i Rodziny Wojskowej“.

ZASADY JAZDY FIGUROWEJ NA ŁYŻWACH



Kanadyjka Willonghby
trenuje w stolicy łyżwiarstwo figurowe.

Jazda figurowa na łyżwach, o ile ma dać naprawdę pomyślne wyniki, t. j. **opanowanie swobodnego rysowania różnych figur na lodzie,** wymaga odpowiedniego sprzętu łyżwiarskiego i systematycznej, celowej pracy.

W pierwszym rzędzie, każdy początkujący winien zaopatrzyć się w odpowiednie **łyżwy i buciki.** Najlepsza łyżwa, do jazdy figurowej, jest typ „Salchow" (ryc.), przyjęta ogólnie na całym świecie do tego celu przez wszystkich mistrzów, zaś bucik według modelu wiedeńskiego: wysoka cholewka, obcas 3 cm. wysokości, bucik „w palcach" możliwie luźny, obcisły zaś na podbiciu i powyżej, języczek bucika podbity gumą, grubości ok. 1 cm., porowaty, podobny do gąbki. Tył bucika powinien być **z zewnątrz** wyłożony sztywną „kapką", sięgającą od strony wewnętrznej stopy, prawie knykcia dużego palca.

Przykręcić łyżwy do bucika należy tak, ażeby ostrze tylnym końcem przechodziło przez środek obcasa a przednim zaś — między dużym, a następnym palcem.

Przód łyżwy (część zagięta w górę) powinien dotykać przodu bucika, zaś tylną płatkę należy umieścić na obcasie nieco wysuniętą po za środek do tyłu.

Za podstawę techniki jazdy figurowej należy przyjąć dokładne opanowanie uprzednio jazdy prostolinijnej, t. j. zwykłej, która składa się z: 1-o prostych posunięć do przodu, 2-o jazdy do tyłu (prostolinijnej), 3-o skrętów zarówno przy jeździe do przodu, jak również — tyłu, 4-o zatrzymywania się na lodzie w każdym wypadku*).

Po opanowaniu jazdy zwykłej przystępujemy do elementów jazdy figurowej, t. zw. **„Szkoły elementarnej"** niższej

Podstawą wszelkich figur są cztery łuki („holendry"): 1 — nazewnątrz naprzód, 2 — do wewnątrz naprzód, 3 — nazewnątrz do tyłu, 4 — wewnątrz do tyłu.

Każdą z tych figur należy zrobić prawą i lewą nogą, ażeby wyrysować na lodzie prawidłową ósemkę, a więc, każde koło jednakowej wielkości, skrzyżowania w jednem i temsamem miejscu. Podstawa powinna być swobodna, dłonie trzymane poniżej pasa, wolna noga — zaś winna swobodnie zwisać i iść w powietrzu śladem nogi jadącej.

Ogólne te zasady tyczą się prawie wszystkich innych figur. Wykonanie tych pierwszych czterech figur powinno być bardzo staranne, ponieważ, jak wspomniałem wyżej, są one podstawą wszelkiej dalszej pracy. Zwłaszcza trzeba opanować 4-ty łuk, t. j. do tyłu wewnątrz: jest on dość trudny, więc początkujący często go „omijają", przechodząc do dalszych figur, co później mści się niemiłosiernie. Taki bowiem łyżwiarz nie może dość szybko posuwać się naprzód, a nie chce mu się wracać do pracy nad elementami figurowemi.

Następnie przechodzimy stopniowo do **wężyków, trójek, trójek podwójnych, pętlic, trójek odwrotnych, zwrotów i zwrotów odwrotnych.** Dopiero po opanowaniu tych figur można przejść do t. zw. **„Szkoły wyższej".**

Podczas pracy nad szkołą elementarną należy się wprawiać w t. zw. **„Jazdę dowolną",** wymaganą na każdych zawodach, daje ona pole do popisów: we własnych pomysłach lub cudzych. U niektórych światowych łyżwiarek, np. Sonji Henie, dowolna jazda — to prześliczny balet na lodzie.

Trudno jest nakreślić schemat jazdy dowolnej, w każdym razie powinna ona mieć swą treść i być ładnie — estetycznie wykonana.

Chętnych nauczania się jazdy figurowej odsyłamy do broszurki **J, Jankowskiego:** „Jazda figurowa na łyżwach" lub **Ulrich Salchow:** „Das Kunstlaufen auf dem E i Sc". Pożądane jest, ażeby każdy, kto może, obserwował jazdę osób dobrze już jeżdżących i korzystał z ich rad i wskazówek.

E. Nehring.



Kulbicka i Polubiec
zgrana para łyżwiarzy warszawskich

*) Szczegóły nauki jazdy prostej na łyżwach patrz: E. Nehring: „Jazda zwykła i wyścigowa na łyżwach".

PRZED NARCIARSKIEMI MISTRZOSTWAMI POLSKI

13 lutego odbędzie się w Zakopanem bieg pań o mistrzostwo Polski w narciarstwie.

W związku z tem wartoby się zastanowić nad materjałem zawodniczek, jaki posiadamy obecnie w całym kraju.

Obliczenia w tym kierunku można opierać na podstawie:

1) dotychczas odbytych zawodów.
2) listy zawodniczek, zgłoszonych do P. Z. N.;
3) zeszłorocznych zawodów;
4) krążących „prywatnych" informacyj.

Kobiet, uprawiających w Polsce narciastwo, mamy dużo, nawet bardzo dużo, a przytem ciągle się ich zastępy powiększają.

Niestety, pod względem jakościowym sprawa ta wygląda smutniej. Niewiast dobrze jeżdżących mamy stosunkowo niewiele, a zawodniczek — bardzo mało, i to przeważnie rekrutują się one z okolic podgórskich, a głównie z Zakopanego, co jest zupełnie zrozumiałe. Nikomu i najlepsze chęci nie pomogą, jeżeli się niema śniegu do treningu.

Zakopane pozatem posiada nastrój i ducha zawodniczego; — trenujące codzień Czechy, Szostaki, Motyki i t. p. pobudzają ambicję zakopiańskich narciarek, które także zawzięcie biegają. W Beskidach i na Śląsku kobiety uprawiają głównie turystykę i raczej imponują wytrzymałością, niż techniką jazdy.

Zawodniczek zgłoszonych do P. Z. N. jest w tym roku około 80. Nie należy jednak przypuszczać, że wezmą one udział w mistrzostwach.

O zawodniczkach Okręgów Warszawskiego, Poznańskiego i Wileńskiego trudno coś mówić, bo dotychczas nie odbyły tam się mistrzostwa okręgowe z powodu braku śniegu.

Bieg pań o mistrzostwo Polski będzie głównie obsadzony przez miejscowe gwiazdy Zakopiańskie.

Pierwsze miejsce przypadnie najpewniej w udziale Sztaszlówne-Polankowej, która już i w tym roku dowiodła, że jest jak zwykle w dobrej formie.

O drugie miejsce stoczy się zacięta walka.

Coprawda dotychczas nic nie słychać o Ziętkiewiczowej, Loteczkowej, Dubieńskiej, Schulowej czy Fischerowej, jest jednak zupełnie prawdopodobne, że będą one startować.

Pozatem pojawił się szereg nowych młodziutkich gwiazd, które zapowiadają się doskonale i z powodzeniem mogą walczyć o palmę pierwszeństwa (Stopkówna, Gewontówna). Ponieważ panie są podzielone na klasę starszych, I i II — wprowadzi to jeszcze do ogólnych wyników ciekawe urozmaicenia.

Istnieje obawa, czy warunki śnieżne okażą się korzystne, dotychczas bowiem nie przedstawiały się one zbyt zachęcająco, co wpłynęło przypuszczalnie na to, że tylko zrzadka dochodziły z Krynicy czy Zakopanego wieści o urządzanych biegach pań.

Dotychczas odbyły się u nas następujące zawody:

w Zakopanem 12 stycznia.

Bieg pań na 6 klm.:

1.	Stopkówna	w czasie	21:11
2.	Giewontówna	„	26:06
3.	Wilżanka	„	28:03

Startowało 10 zawodniczek. — Polankowa nie brała udziału w zawodach.

W Krynicy 25 stycznia.

Bieg pań na odznakę P. Z. N. 8 klm., zorganizowany przez kurs narciarski Centralnego Instytutu W. F.

1.	Zajączkowska	w czasie	52:02
2.	Chrupczałowska	„	53:12
3.	Wróblewska	„	54:24.

H. J.

PIERWSZĄ WIELKĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ ZDOBYŁA

P. H. KONOPACKA-MATUSZEWSKA

Dnia 30 ub. m. odbyło się wręczenie p. Halinie Konopackiej-Matuszewskiej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej za rok 1929.

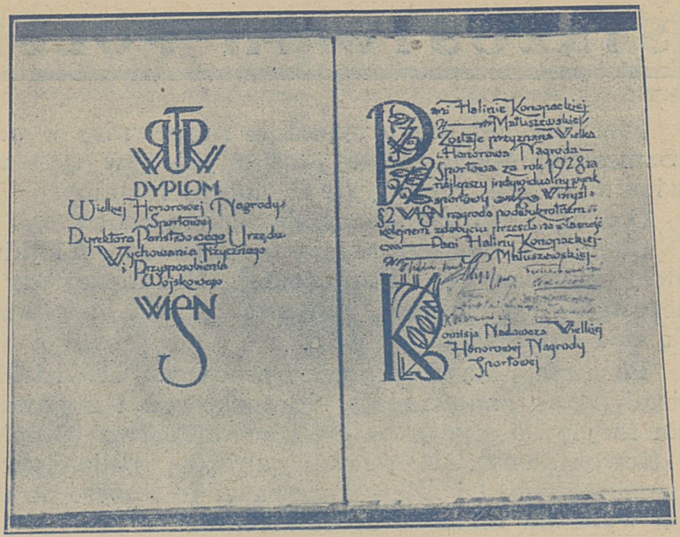
Jest to przechodnia nagroda Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, ustanowiona w roku 1927, za najlepszy indywidualny wynik sportowy. Nagrodę przyznaje specjalnie powołana Komisja Nadawcza, w skład której wchodzą przedstawiciele PUWF. i PW., Min. Wyz. R. i Ośw. Pub., Min. Spraw Zagr., Rady Naukowej, i Związku Związków Sportowych. Komisja zbiera się w pierwszym kwartale każdego roku i przyznaje nagrodę za rok ubiegły.

Pani Konopacka-Matuszewska zdobyła nagrodę dwukrotnie, gdyż przyznano Jej W. H. N. S. za rok 1927, gdy nazwisko p. Konopackiej zostało umieszczone w tabeli rekordów światowych; za rok 1928 nagroda została przyznana również jej za rekord światowy zdobyty na Igrzyskach Olimpijskich. Ponieważ nagroda zdobyta dwukrotnie, w odstępach czasu nie dłuższych niż trzy lata, przechodzi na własność zdobywcy, W. H. N. S. stała się własnością pani Haliny Konopackiej-Matuszewskiej.

Nagrodę wręczył p. Konopackiej Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i PW., płk. Kiliński, w obecności 1-szego Dyrektora PUWF. i PW., płk. Ulrycha i członków Komisji Nadawczej, odczytu-



P. H. Konopacka-Matuszewska po otrzymaniu nagrody.



jąc list urzędowy, który z okazji zdobycia nagrody został przesłany p. Konopackiej.

Jednocześnie z Nagrodą został wręczony Jej dyplom, zawierający treść uchwały Komisji Nadawczej i podpisy wszystkich Jej członków.

Puhar srebrny projektu Stryjeńskiego przedstawia się okazale i jest rzeczywiście „Wielką" i piękną nagrodą, dyplom artystycznie wykonany jest przez p. Bogdanowicza.

Pierwsza W. H. N. S. została zdobyta; Państwowy Urząd WF. i PW. chce jednak utrzymać to odznaczenie na stałe i ufundować identyczny puhar, który by się stał symbolem „najlepszego sportowego wyniku indywidualnego" sportowca polskiego.

KURSY GIMNASTYKI DOMOWEJ.

W dniu 13 lutego zostaje zakończony kurs gimnastyki domowej, zorganizowany przez „Start", a prowadzony w stolicy w trzech kompletach pod kierunkiem p. Bodil Otto, uczenicy Agnety Bertram.

Pragnąc zadośćuczynić licznym prośbom i naleganiom ze strony naszych czytelniczek, Redakcja pisma naszego zdecydowała kontynuować od dnia 1 marca do połowy czerwca komplety gimnastyki domowej dla pań.

Zorganizowane zostaną, podobnie jak w miesiącu ubiegłym, trzy komplety. Pierwszy ćwiczyć będzie — jak dotychczas — w środy i soboty od godz. 12 — 1 w południe, drugi — w sali polskiej YMCA, Miodowa 23, w poniedziałki i czwartki od godz. 5 do 6 pp. w sali gimnastycznej p. W. Nowackiej. Sienna 16, a trzeci w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży 8, w godzinach 8 — 9 wieczór we wtorki i piątki.

Kursy prowadzone będą przez polskie instruktorki. Opłata za miesiąc wynosić będzie 15 zł. od osoby.

Zapisy przyjmuje administracja „Startu" do dnia 28 lutego b. r. w godzinach biurowych, 9 — 6 pp. bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Górnośląska Nr. 20 m. 7. Tel. 401-24. Konto P. K. O. 14558.

Redaktorka „Startu" przyjmuje interesantów w poniedziałki i piątki w godzinach od 12 — 2 popołudniu.

Cena prenumeraty: w Warszawie (z odniesieniem do domu) i na prowincji (z przesyłką pocztową) kwartalnie 3 złote. Zagranicą: w Austrji, Czechosłowacji i Węgrzech — jak w obrocie wewnętrznym. W innych krajach — kwartalnie 3 złote 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ:

Jednorazowo. 1/1 kolumny — zł. 200; ½ kol. — zł. 100; ¼ kol. zł. 60; 1/8 kol. zł. 35; 1/16 kol. — zł. 20.

Przy ogłoszeniach wielokrotnych (poczynając od 6-ciokrotnego) — ceny ogłoszeń o 20% niższe.

Wydawca: E. Grocholska. Druk. „Kobiety Współczesnej". Marszałkowska 148. Redaktorka: K. Muszałówna.